

Marcin Adamczyk, Katarzyna Pruszkiewicz-Słowińska

Długość postępowania w sprawie o porwanie dla okupu a wtórna wiktymizacja

Studia Prawnoustrojowe nr 23, 169-176

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Marcin Adamczyk
Katarzyna Pruszkiewicz-Słowińska
Katedra Procesu Karnego
Wydział Prawa i Administracji UWM

Długość postępowania w sprawie o porwanie dla okupu a wtórna wiktyimizacja

Porwanie to wielkie traumatyczne przeżycie zarówno dla osoby porwanej, jak i jej rodziny. Postępowanie karne, które ma na celu wyjaśnienie okoliczności porwania, jest zawsze postępowaniem skomplikowanym, często wielowątkowym oraz przeważnie ociera się o przestępczość zorganizowaną. Ma oczywiście swoje prawa i cele, należy jednak pamiętać, iż jednym z jego celów jest także ochrona prawnych interesów pokrzywdzonego. Pokrzywdzony jest pełnoprawną stroną postępowania karnego, o czym niestety dość często zapominają organy ścigania, traktując go jako „swoiste zło”, konieczny element postępowania, który często bardziej przeszkadza, niż pomaga. Pokrzywdzony, dotknięty już samymi okolicznościami przestępstwa, nie może być narażony na dalsze szkody wywołane toczącym się postępowaniem karnym. Jednym z elementów, które wpływają na poczucie nie tylko sprawiedliwości, ale i bezpieczeństwa pokrzywdzonego (i jego najbliższych), jest długość trwania postępowania karnego. W ocenie autorów niniejszego opracowania długość trwania postępowania karnego może wpływać na wtórna wiktyimizację pokrzywdzonego.

Wiktyimizacja wtórna to sytuacja, w której pokrzywdzony może doznać powtórnie szkód i krzywd w wyniku reakcji społecznej na jego wiktyimizację. Reakcja najbliższego otoczenia w miejscu zamieszkania, pracy czy nauki w postaci ciekawości oburzenia czy też potępienia środowiska może powodować efekt stygmatyzujący i utrudniać ofierze powrót do stanu sprzed popełnienia przestępstwa¹. W literaturze przyjmuje się, że wiktyimizacja wtórna pogłębia skutki wiktyimizacji pierwotnej (skutki będące bezpośrednim następstwem przestępstwa, np. uszkodzenie ciała, okaleczenie, śmierć). Ofiara

¹ J. Błachut, A. Gaberle, K. Krajewski, *Kryminologia*, Gdańsk 2007, s. 434.

doznaje dodatkowych cierpień i stresów w wyniku niewłaściwego traktowania jej przez osoby najbliższe, dalsze otoczenie społeczne, a także przez aparat ścigania i wymiar sprawiedliwości². Jak słusznie stwierdził A. Seremet: „Skrzywdzić po raz kolejny, i to skrzywdzić w majestacie prawa, to najgorsze co może zrobić szeroko pojęty wymiar sprawiedliwości już raz skrzywdzonemu przez przestępstwo człowiekowi. To największa porażka sędziego, prokuratora, policjanta czy adwokata”³. Z przeprowadzonych badań aktowych spraw karnych z art. 252 k.k. wynika, że problem ten może dotyczyć ofiary przestępstwa porwania dla okupu.

Pojęcie ofiary nie jest/nie musi być tożsame z pojęciem pokrzywdzonego. Ofiara to pojęcie wiktymologiczne (konkretny człowiek, jednostka ludzka, która ponosi szkodę, doznaje nieuzasadnionej krzywdy i cierpienia⁴). Natomiast pojęcie pokrzywdzonego występuje m.in. w kodeksie karnym, kodeksie postępowania karnego, kodeksie karnym wykonawczym.

Zgodnie z art. 49 § 1 i 2 k.p.k., pokrzywdzonym jest osoba fizyczna lub prawna, której dobro prawne zostało bezpośrednio naruszane lub zagrożone przez przestępstwo, może być także instytucja państwowa, samorządowa lub społeczna, choćby nie miała osobowości prawnej.

Przenosząc te rozważania na grunt przestępstwa porwania dla okupu, pokrzywdzonym jest osoba fizyczna, której dobro prawne (wolność, zdrowie, życie, mienie) zostało zagrożone lub bezpośrednio naruszone przez to przestępstwo, a także osoba fizyczna, osoba prawna, instytucja państwowa, samorządowa lub społeczna, która została zmuszona do zapłaty okupu w zamian za zwolnienie zakładnika. W przypadku przestępstwa porwania dla okupu mamy zatem do czynienia z rozszerzonym kręgiem ofiar, do którego zaliczymy: zakładników, wszystkie zmuszane przez sprawców osoby do zapłacenia okupu oraz wszystkie dla nich osoby najbliższe⁵.

Zgodnie z art. 2 § 1 pkt 3 i 4 k.p.k., celem postępowania karnego jest ukształtowanie postępowania w ten sposób, aby uwzględnione zostały prawnie chronione interesy pokrzywdzonego i aby rozstrzygnięcie sprawy nastąpiło w rozsądnym terminie.

Odnosząc się do sformułowanej w art. 2 § 1 pkt 3 k.p.k. dyrektywy nakazującej uwzględnienie prawnie chronionych interesów pokrzywdzonego – jako cel procesu – wskazać należy, że stanowi ona wyraz zwiększonego

² E. Bieńkowska, L. Mazowiecka, *Prawa ofiar przestępstw*, Warszawa 2009, s. 18.

³ A. Seremet, *Otwarcie konferencji przez Prokuratora Generalnego Andrzeja Seremeta*, [w:] L. Mazowiecka (red.), *Wiktymologia wtórna. Geneza, istota i rola w przekształceniu polityki traktowania ofiar przestępstw*, Warszawa 2012, s. 11.

⁴ J. Bafia, *Wiktymologia – kryminologiczne spojrzenie na ofiarę przestępstwa*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1976, nr 4; L. Lernell, *Zarys kryminologii ogólnej*, Warszawa 1973, s. 326.

⁵ A. Staszak, *Porwania w celu wymuszenia okupu. Studium kryminologiczne*, Prometeusz 2010, s. 37.

zainteresowania ustawodawcy rolą pokrzywdzonego w procesie karnym, co należy ocenić pozytywnie. Przepisy kodeksu postępowania karnego wzmacniają pozycję i rozszerzają uprawnienia procesowe tego podmiotu m.in. w następujący sposób:

- pokrzywdzony jest stroną postępowania przygotowawczego,
- ma prawo brać udział w przesłuchaniu biegłego oraz zapoznać się z opinią biegłego złożoną na piśmie,
- jest uprawniony do złożenia wniosku o uzupełnienie postępowania przygotowawczego po zaznajomieniu podejrzanego z materiałami postępowania,
- może wnieść samodzielną skargę subsydiarną zgodnie z art. 55 k.p.k.,
- ma prawo wziąć udział w rozprawie, mimo że nie występuje w roli strony,
- może brać udział w niektórych posiedzeniach, np. w posiedzeniu dotyczącym warunkowego umorzenia postępowania⁶.

Powyższy przepis formułuje jednocześnie zasadę szybkości procesowej, która wyraża się w dyrektywie wyeliminowania z procesu karnego wszelkich niepotrzebnych zwłok i opóźnień oraz prowadzenia postępowania szybko i sprawnie, przy czym podkreślenia wymaga, że szybkość postępowania nie może powodować szkód dla celów procesu karnego i ustawowo zagwarantowanych interesów stron⁷.

Długość postępowania uzależniona jest od zawichości sprawy, o którą postępowanie się toczy. Przyznać należy, że postępowania dotyczące przestępstwa z art. 252 k.k. charakteryzują się zwykle wysokim stopniem zawichości, często są to sprawy wielotomowe, wielowatkowe, w których porwanie dla okupu jest tylko jednym z wielu przestępstw popełnionych przez sprawców. Kiedy mamy do czynienia z porwaniem dla okupu dokonany przez zorganizowaną grupę przestępczą, proces ciągnie się przez wiele lat, a pokrzywdzeni i ich bliscy są wciąż zmuszani powracać do dramatu, jaki ich spotkał.

W jednej z analizowanych spraw wyrok łączny zapadł w 2009 r., czyli 10 lat po porwaniu. Z uwagi na wielość czynów, których dopuścił się sprawca, postępowanie sądowe trwało bardzo długo. Sprawa dotyczyła uprowadzenia mężczyzny wiosną 1999 r. wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, które najpierw pobiły pokrzywdzonego, powodując u niego obrażenia ciała naruszające czynności narządu ciała na okres powyżej 7 dni, a potem przetrzymywali go w piwnicy w warunkach urągających ludzkiej godności przez okres 24 dni i w tym czasie bili porwanego dwa razy dziennie i kilkukrotnie prasowali rozgrzanym żelazkiem⁸.

⁶ J. Grajewski, [w:] J. Grajewski (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*. t. I, Warszawa 2010, s. 46–47.

⁷ *Ibidem*, s. 42.

⁸ Sąd Okręgowy w Gdańsku, sygn. akt. IVK 57/09.

W innej sprawie do porwania doszło w 1992 r., jednakże wyrok zapadł dopiero w 2002 r.⁹ Postępowanie sądowe toczyło się od 1994 r., a sprawa była odraczana, ulegała zawieszeniu, od 1998 r. jeden z oskarżonych odbywał karę pozbawienia wolności w innej sprawie. Ostatecznie w 2002 r. Sąd Okręgowy w Gdańsku skazał oskarżonych na kary 7 i 6 lat pozbawienia wolności, a Sąd Apelacyjny zmniejszył jednemu ze sprawców karę z 7 na 6 lat pozbawienia wolności.

W większości spraw z art. 252 k.k.¹⁰ postępowania toczyły się średnio dwa lata w sądzie okręgowym, kolejny rok lub dwa w sądzie apelacyjnym. Jednakże zdarzają się przypadki, w których na ławie oskarżonych w sprawie o porwanie dla okupu zasiada kilkunastu oskarżonych, wówczas postępowania mogą toczyć się dłużej, nawet 8–10 lat. Czasami sąd decyduje o wyłączeniu materiałów sprawy do odrębnego postępowania wobec niektórych sprawców. Powoduje to kilkukrotne występowanie pokrzywdzonego w roli świadka w różnych procesach i narażanie go na ponowny powrót do przykrych wspomnień.

W literaturze przedmiotu nie poświęca się zbyt wiele uwagi skutkom przestępstwa porwania dla okupu, zwłaszcza tym niematerialnym. Nie ulega wątpliwości, że uprowadzenie wywołuje ogromny stres nie tylko dla zakładnika, ale i osób dla niego bliskich oraz jest źródłem przeżyć, z którymi ciężko poradzić sobie bez fachowej pomocy.

W jednej ze spraw z art. 252 k.k. porwany w 2000 r. właściciel biura turystycznego po pięciu latach od zdarzenia zeznał na rozprawie, że skutki porwania odczuwa do dziś, chodzi do psychiatry, bierze leki, ma kłopoty ze snem¹¹.

W Polsce porwanie dla okupu zwykle kończy się uwolnieniem ofiary po otrzymaniu pieniędzy lub odbiciem jej przez policjantów. Powyższe nie zmienia jednak faktu, że skutki dramatu mogą być odczuwalne jeszcze długo po popełnionym przestępstwie. Z tego powodu ważne jest, aby nie narażać ofiary na wiktylizację wtórną. Postępowanie w sprawie o czyn z art. 252 k.k. rozpoczyna się od momentu zgłoszenia zawiadomienia o przestępstwie, najczęściej przez osobę zmuszaną przez porywaczy do zapłacenia okupu (ojciec, brat, mąż). Zdarza się, że informacje o przestępstwie dostarcza osoba już uwolniona, której bliscy z obawy o życie i zdrowie zakładnika i swoje nie

⁹ Sąd Okręgowy w Elblągu, sygn. akt. IIK 57/02.

¹⁰ Materiał badawczy stanowiła analiza akt sądowych zakończonych prawomocnie 23 spraw karnych z art. 252 k.k., obejmujących 35 przypadków porwania dla okupu w ramach studium indywidualnego przypadku. Materiał ten to 21% ogólnej liczby porwań, do których doszło w latach 1998–2008. (K. Pruszkiewicz-Słowińska, *Rola pokrzywdzonego w sprawach o porwanie dla okupu – aspekty prawno-wiktymologiczne*, niepubl. praca doktorska obroniona w 2013 r. na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego dostępna w czytelni Biblioteki Głównej UWM).

¹¹ Sąd Okręgowy w Olsztynie, sygn. akt. IIK 179/03.

angażowali Policji w poszukiwania porwanego, negocjacje i przekazanie okupu. Jednakże po uwolnieniu ofiara domaga się ścigania sprawców, odzyskania utraconych dóbr materialnych i naprawienia poniesionych szkód. Osoba składająca zawiadomienie o przestępstwie zostaje przesłuchana w charakterze świadka, a jej zeznania stanowią istotny środek dowodowy. W takiej sytuacji organy ścigania mają obowiązek przedsięwziąć niezbędne czynności mające na celu wyjaśnienie sprawy.

Upływający czas i spotęgowanie stresu mogą spowodować, że pokrzywdzony będzie chciał działać na własną rękę. Z tego powodu tak ważne jest, aby sprawę porwania dla okupu od początku prowadzili wyspecjalizowani i mający doświadczenie funkcjonariusze, którzy potrafią zrozumieć sytuację pokrzywdzonych i motywy, którymi kierują się, odmawiając współpracy z organami ścigania. Na funkcjonariuszach ciąży obowiązek przekonania ich do zmiany zdania. Podkreślenia wymaga fakt, iż nakreślając pokrzywdzonemu poszczególne scenariusze zakończenia sprawy, śledczy nie mogą niczego obiecywać ani nakazywać – to do pokrzywdzonego należy ostateczna decyzja. Nie ulega przy tym wątpliwości, że jeśli pokrzywdzony nie współpracuje z Policją, zwiększa się ryzyko dekonspiracji, ponieważ zgodnie z zasadą legalizmu¹², organy ścigania mają obowiązek działania w sprawie niezależnie od woli pokrzywdzonego.

Osoba składająca zawiadomienie o przestępstwie porwania dla okupu zostaje przesłuchana w charakterze świadka. Podkreślenia wymaga, że składając zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa, ma ona pewne oczekiwania w stosunku do Policji, dotyczące m.in. udzielenia pomocy, informacji o swoich prawach i obowiązkach, roli w procesie, przebiegu procesu, podejmowanych decyzjach, a także ich skutkach. Spodziewa się zatem, iż będzie traktowana z należytą uwagą i uprzejmością. Praktyka wskazuje jednak, iż Policja traktuje niekiedy pokrzywdzonego w sposób instrumentalny, w szczególności jako źródło informacji o przestępstwie oraz źródło dowodowe. Sposób traktowania ofiary przez Policję może spowodować jej wtórna wiktyimizację¹³.

Duże znaczenie dla pokrzywdzonego ma nastawienie do jego osoby. Podczas pierwszego kontaktu oczekuje bowiem życzliwości i otwartości. W wielu przypadkach o dalszym powołaniu czynności przesądza pierwsze wrażenie, sposób potraktowania świadka na przysłowiowe „dzień dobry”, a także spotęgowanie lub łagodzenie niedogodności i przykrości wiążących się z przesłuchaniem. Ważna jest postawa przesłuchującego, jego sposób bycia i wiedza z zakresu tzw. strategii słuchacza¹⁴. Dla przesłuchującego istotne znaczenia

¹² Artykuł 10 § k.p.k. stanowi: „organ powołany do ścigania przestępstw jest obowiązany do wszczęcia i przeprowadzenia postępowania przygotowawczego, a oskarżyciel publiczny także do wniesienia i popierania oskarżenia – o czyn ścigany z urzędu”.

¹³ J. Błachut, A. Gaberle, K. Krajewski, op. cit., s. 435–436.

¹⁴ E. Gruza, *Psychologia dla prawników*, Warszawa 2009, s. 87.

ma wiedza o zeznającym. Warto zatem zwrócić uwagę na to, jak pojawił się w postępowaniu: czy zgłosił się sam, czy został wskazany przez inną osobę lub też Policja dowiedziała się o nim w toku prowadzonych czynności. Z praktyki organów ścigania wynika, że uzyskiwanie szczerych zeznań jest uzależnione od taktyki przesłuchania i czynności poprzedzających przesłuchanie¹⁵.

Porwanie dla okupu to poważne przestępstwo. Pokrzywdzony zmuszany do zapłacenia okupu, tak jak i pokrzywdzony, którego uwolniono, podczas przesłuchiwanie muszą być przekonani, że rozmawiają z osobą poświęcającą im całą swoją uwagę, która jest zaangażowana i chętna do zrozumienia, udzielenia pomocy lub pocieszenia¹⁶. Rzutuje to na dalszą współpracę z organami ścigania. Pokrzywdzony musi wiedzieć, że ma do czynienia z osobami kompetentnymi, które w sposób należyty zajmą się jego sprawą. Nie powinno się dopuszczać do sytuacji, kiedy pokrzywdzony jest lekceważony, a w konsekwencji odmawia współpracy.

Współpraca ze szczerym pokrzywdzonym jest istotna dla organów ścigania i może przyczynić się do szybszego wyjaśnienia sprawy. Brak chęci współdziałania albo nieszczerłość pokrzywdzonego utrudnia pracę organom procesowym. Szczególną uwagę należy zwrócić na dzieci pokrzywdzone przestępstwem porwania dla okupu. Wszystkie czynności, w tym przesłuchanie i oględziny, powinny być prowadzone w sposób prawidłowy, bez wywoływania wtórnej wiktymizacji.

Po uwolnieniu zakładnika lub jego odbiciu przez Policję także należy podjąć działania mające na celu zapobieżenie wiktymizacji wtórnej. Warto zwrócić uwagę na fakt, że część pokrzywdzonych nie chce brać czynnego udziału w postępowaniu jurysdykcyjnym i powierza prowadzenie sprawy oskarżycielowi publicznemu, ograniczając się do występowania w charakterze świadka.

Tabela 1

Statystyka przestępstw z art. 166 i 170 k.k.

Aktywność pokrzywdzonego w postępowaniu przed sądem	% spraw
Oskarżyciel posiłkowy	26
Powód cywilny	0
Świadek	94

Źródło: badania własne

Podkreślenia wymaga, że proces sądowy to dla pokrzywdzonych dodatkowo stres. Samo składanie zeznań, powrót do traumatycznych wspomnień jest dla nich nieprzyjemny i wyczerpujący. Występowanie w charakterze strony

¹⁵ Ibidem, s. 91.

¹⁶ M. McKay, M. Davis, P. Fanning, *Sztuka skutecznego porozumiewania się*, Gdańsk 2001, s. 14.

w postępowaniu sądowym wiąże się z dużą aktywnością pokrzywdzonego i może on się obawiać, że będzie to dla niego zbyt duży wysiłek emocjonalny. Jak to podkreślił Lech Falandysz: „jest faktem dość powszechnie znanym, że pokrzywdzony przestępstwem podlega powtórnej wiktyimizacji w związku z toczącym się procesem. Jest wielokrotnie wzywany, traci dużo czasu i nerwów, nie orientuje się dobrze w przysługujących mu uprawnieniach, ma trudności w odzyskaniu własnego mienia, będącego przedmiotem przestępstwa, a zarazem dowodem w sprawie, nie uzyskuje na ogół żadnej pomocy materialnej ani innych świadczeń potrzebnych nieraz pilnie w trudnej sytuacji, w jakiej się znalazł on lub jego rodzina w wyniku przestępstwa”¹⁷.

Z tego powodu motywy, którymi kierują się pokrzywdzeni, zasługują na zrozumieniu. Większość z nich chce, aby postępowanie karne skończyło się jak najszybciej, zaś sprawcy zostali pociągnięci do odpowiedzialności karnej i skazani.

* * *

Problematyka wtórnej wiktyimizacji pokrzywdzonego wymaga pogłębionej analizy. W ocenie autorów pokrzywdzony ma równą pozycję z oskarżonym tylko procesowo, gdyż w praktyce często jest traktowany jako słabsza strona postępowania karnego. Wzmacniając faktyczną równość pokrzywdzonego, należy szczególną uwagę zwrócić także na jego sytuację pozaprocesową wynikłą z faktu popełnienia przestępstwa. Okoliczności towarzyszące prowadzonemu postępowaniu karnemu nie mogą prowadzić do wtórnej wiktyimizacji pokrzywdzonego.

Konieczna jest stała troska o ofiary przestępstw porwań dla okupu oraz podejmowanie działań mających na celu wzmocnienie ochrony ich interesów poprzez tworzenie nowych regulacji prawnych i rozwijanie systemu pomocy. Istotne jest także uświadomienie sobie przez organy ścigania, że udzielenie najbardziej efektywnej pomocy ofierze przestępstwa wymaga często współpracy z różnymi instytucjami państwowymi i pozarządowymi, które zajmują się wspieraniem ofiar tak, żeby nie została ona pozostawiona sama sobie¹⁸. Nie możemy bowiem zapominać, iż postępowanie karne nie toczy się samo dla siebie. Powinno ono dawać z jednej strony poczucie bezpieczeństwa pokrzywdzonemu, a z drugiej – odpowiadać na ludzkie poczucie sprawiedliwości.

¹⁷ L. Falandysz, *Wiktyimologia*, Warszawa 1979, s. 161–162.

¹⁸ A. Seremet, op. cit., s. 12.

Summary

The length of criminal proceedings concerning kidnapping for ransom and secondary victimization

Key words: kidnapping, ransom, victim, injured person, hostage, victimization.

Constant concern for the victims of kidnapping crimes is needed, taking actions which strengthen the protection of their interests through creation of new regulations and developing the aid scheme for the victims.

In Poland, kidnapping for ransom usually ends up by releasing the victim after receiving the money or after rescuing the hostages by the Police, this however does not change the fact that the effects of the drama can be felt long after the committed crime.

The victim may suffer additional hardship and stress as a result of improper treatment of him by the closest, by the social environment, as well as by the various law enforcement agencies and judiciary then undergoes secondary victimisation, which deepens the effects of the original victimisation.

The length of the procedure depends on the complexity of the case on which the proceeding is pending. The proceedings relating to the crime of article 252 Penal Code are usually characterized by a high degree of complexities and are often voluminous case, multithreaded, where kidnapping for ransom is just one of the many crimes committed by the perpetrators.

Such cases are lasting for many years and the victims are exposed to continuous coming back to unpleasant memories. When we are dealing with kidnapping for ransom committed by an organized criminal group, the process is taking place over many years, and the victims and their loved ones are still being forced to returning to the drama which they were forced to face in the past.

For this reason it is important for the law enforcement agencies to realize that providing the most effective help to the victims of a crime often requires the need for cooperating with various state institutions and non-governmental organizations, which deal with delivering support to the victims so that they were not left alone.